

## PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,  
półrocznie 8 mrk. —  
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,  
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.,  
za odnośnienie do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mrk.  
Nekrologia . . . 50 fen.  
Reklamy . . . 60 fen.  
Zwyczajne . . . 40 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmniei 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 3-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

Łódź, Wtorek, 30 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 299.

## Pochód na Włochy.

Gdy telegramy pism neutralnych przyniosły wiadomość o konferencji paryskiej koalicji, która roztrząsać zamierzała żądania Włoch w sprawie przeniesienia wysiłków bojowych koalicji na front włoski przeciw Austro-Węgrom, rozwinęła się już w całej pełni nowa kampania na włoskim froncie, której inicjatywę tym razem objęły sprzymierzone wojska austro-węgierskie i niemieckie. Ofensywa mocarstw centralnych ubiegła kierownictwo wojsk włoskich, które przygotowywało się do straszliwszych jeszcze, jeszcze na większą zakrojonych miarę, uderzeń w kierunku Tryestu. Postawa dotychczasowa armji austro-węgierskiej wobec Włoch była wyłącznie niemal obronna.

Jedenaście bitew nad Soczą, które przetrwała armja austro-węgierska pokazały dowodnie, że monarchja za żadną cenę przystępu do morza wydrzeć sobie nie da. Jedenaście bitew nad Soczą pochłonęło jednak tyle krwawych ofiar, że ofensywa, jeżeli nie była wskazana politycznymi względami, była konieczna ze względów wojskowych. Gdy więc Włochy publicznie, w oczach świata całego ze sprzymierzeńcami swoimi o pomoc dla nowej ofensywy w kierunku Tryestu poczęły przetargi, Niemcy i Austro-Węgry zdecydowały się już do wspólnego tym razem nie przeciw Włochom tylko, lecz przeciw planom koalicji, działania.

Prasa włoska dni ostatnich z przed rozpoczęcia ofensywy wskazuje, że nieprzyjaciel dał się po trochu zaskoczyć. W przeddzień niemal ofensywy jeden z włoskich korespondentów wojennych, tłumaczył, że armja Boroewicsa, która dotąd ścisłą zachowywała defensywę, nie może mieć dość sił do dyspozycji, by z obrony przejść do ataku. Gdy kilku oficerów austriackich na górę 800 dostało się wraz z żołnierzami do włoskiej niewoli, potrafili wmówić we Włochów, że nowe dywizje, które z galicyjskiego frontu przeniesione zostały na front nad Soczą, znalazły się tu tylko dla zmiany związków dawniejszych. W ostatnich wreszcie dniach podjęte ataki na froncie południowo-tyrolskim, w którym stwierdzono udział także wojsk niemieckich, pobyt cesarza Karola na tym froncie, dały Włochom nieco do myślenia. Spodziewali się wszakże podjęcia ofensywy ponownie z południowego Tyrolu, doliną Brenty w kierunku na Wenecję. Wystąpienie nagłe mas wojsk sprzymierzonych nad górną Soczą, było dla nieprzyjaciela, zdaje się, całkowitą niespodzianką.

Przygotowania do tej nowej kampanji, jak mówią sprawozdania z wojennej kwatery prasowej, trwały kilka miesięcy, odbywały się z całym spokojem, systematycznie a zwolna, by nieprzyjaciela niczem nie płoszyć. Sprawozdawcy mówią o kilku tysiącach dział, które zebrano w głównym odcinku ataku. Wstrzeliwano je przez czas dłuższy z osobna, by w danej chwili dopiero można rozpocząć tym tysiącem paszcz armatnich, moździerzy, ciężkich haubic, minierok, bomb gazowych, ogień wprost piekielny. Lotnicy nieprzyjacielscy, zasileni przez kolegów angielskich i francuskich, z nerwowym niepokojem krążyli ponad liniami kolejki i etapów, by zbadać istotę ruchów po stronie przeciwnika.

Gdzie zostało wymierzone główne uderzenie? Czy istotnie atak nad Soczą

jest strategicznym celem, walki zaś w południowym Tyrolu, które go poprzedziły, były tylko demonstracją, mającą zmylić nieprzyjaciela, co do miejsca istotnego ciosu, trudno powiedzieć na razie. Front włoski, który się rozpościera łukiem szerokim, z samej natury położenia już poddaje myśl koncentrycznego ataku, w którym dowództwo wojsk centralnych zawsze celuje. Przebiecie frontu w pewnym miejscu atakiem czołowym powoduje tu zazwyczaj automatyczne zwijanie sąsiednich odcinków frontu i wymanewrowywanie całych mas wojsk nieprzyjacielskich, które bez walki nawet uciekać muszą przed pogromem, by uchronić się przed w dwa ognie. Na armję włoską, siedzącą w środku łuku, ciągnącego się od morza Adriatyckiego aż do południowych kończyn Tyrolu, atak z samej natury rzeczy musi pójść również sposobem koncentrycznym. Takiego ataku obawiali się Włosi już podczas austriackiej ofensywy majowej, która z doliny Brenty szła po siecznej ku morzu, by armję operującą nad Soczą, odciąć całkowicie od połączeń tyłowych. Armja włoska, o ile początkowo nie zdoła stawić dość silnego oporu, będzie musiała sama się wycofywać stopniowo, by nie dopuścić do zamknięcia jej.

Na razie trudno wszakże ocenić, czy dotychczasowe postępy w walce wywołane zostały zaskoczeniem przeciwnika, który będzie się starał opanować jeszcze sytuację, czy też są początkiem lawiny, która się opanować już nie da. Wzmianki ostatnie wskazują, że czynność bojowa rozszerzyła się już na armję Boroewicsa aż ku wybrzeżu morskemu. Gdyby wszakże Włosi, którzy tutaj przygotowywali nową ofensywę, okazali mieli dość siły odpornej, wtedy być może ruszy się atak główny od strony Tyrolu. Tak, czy owak, Włosi znajdują się w położeniu bez wyjścia. Z którejkolwiek strony stawić będą opór, zagrożone mieć będą tyły. W takiej sytuacji rozstrzyga zawsze siła, z jaką wymierzone zostało uderzenie pierwotne.

### Kronika polityczna.

#### Ustąpienie d-ra Michaelisa.

„Germanja” pisze: Ustąpienie kanclerza Rzeszy d-ra Michaelisa można uważać za fakt. Dowiadujemy się, że urząd kanclerza zaofiarowano bawiącemu obecnie w Berlinie, bawarskiemu prezesowi ministrów hr. Hertlingowi, który prosił jednakże o czas do namysłu.

„Vossische Ztg.” komunikuje, iż hr. Hertling zaprosił przywódców różnych stronnictw na konferencję.

#### O nowym kanclerzu Rzeszy.

„Deutsche Kriegszeitung” pisze: Przewadzone są pertraktacje z bawiącym w Berlinie dotychczasowym bawarskim prezesem ministrów, hr. Hertlingiem, w sprawie objęcia stanowiska kanclerza Rzeszy. Hr. Hertling zażądał narazie czasu do namysłu, obecnie zaś, jak dowiadujemy się, zdecydował się na objęcie stanowiska kanclerza Rzeszy. W dalszej konsekwencji tego kroku nastąpią również zmiany na najwyższych urządach Rzeszy.

#### Finlandja w strefie wojennej

Do „Daily Mail” donoszą z Petersburga: Terytorja Finlandji włączone zostały w strefę wojenną i oddane zo-

stały pod naczelne dowództwo rosyjskiej armji północnej.

„Temps” paryski donosi z Petersburga: Na odbytej w Pskowie konferencji, w której brali udział Kierenski, minister wojny i liczni generałowie, przyjęto wygotowany przez gen. Czermisowa plan obrony Petersburga. Punkty obronne naokoło Petersburga mają być umocnione w 3-oh głównych kierunkach, skąd mógłby atakować nieprzyjaciel, mianowicie ze strony Rewla, Hapsalu i Pernowa, po za tem zaś ma być umocnione wybrzeże Finlandji.

#### Zmiany w dowództwie rosyjskiem.

Z Berna donoszą: Rząd akceptował liczne zmiany w składzie dowództwa armji. Generalissimum frontu północnego mianowany został gen. Wołoczenko, dowódcami armji—gen. Czermisow, Walgrew, Kołczakow, Szilinski i Promptow. Wszyscy nowi dowódcy armji są to młodzi oficerowie, którzy wybili się dzięki energii i inicjatywie. Nominacje te sprawiły w kołach wojskowych naogół dobre wrażenie. Dymisję otrzymał m.in. generalny kwaterymistrz gen-major Romanowski, na którego miejsce mianowany został gen.-major Diederich.

#### Wrzenie rewolucyjne we Włoszech.

„Berl. Tgbl.” donosi z Lozany: „Niezadowolone wśród ludności włoskiej wzmagają się z każdym dniem, lada chwila można się spodziewać wybuchu rewolucji. Wielu przywódców proletariatu włoskiego wyjechało do Szwajcarii. Stwierdzają oni zgodnie, że robotnicy włoscy nie spoczną, póki nie wymuszają pokoju.

#### Zamknięcie portów adriatyckich.

Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Karlsruhe: Jak dowiadują się dzienniki szwajcarskie z nad granicy włoskiej, od nocy z wtorku na środę zamknięte są z rozkazu władz wszystkie porty włoskie na Adriatyku.

Dzienniki szwajcarskie donoszą dalej, że włoskie dowództwo wojskowe ogłosiło ograniczenie ruchu osobowego na kolejach na tydzień.

W Medjolanie rozległa odezwy, wzywające mieszkańców do spokoju i zapewnijające, że Lombardji nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

#### 5,000 dział.

Z Karlsruhe donoszą do „Lokal Anzeigera”: Paryski „Petit Journal” donosi z Rzymu: Na froncie włoskim 5,000 dział odpowiada na ogień nieprzyjacielski. W akcji obronnej uczestniczy też około 500 dział francuskich i angielskich.

#### Prasa włoska o bitwie włoskiej.

„Popolo d'Italia” twierdzi, że front włoski jest jedynym frontem, na którym możliwe są prawdziwe operacje wojenne. Gdyby koalicja wyzyskała tę okoliczność to zamiast Włoch byłoby dzisiaj, zagrożone serce monarchji naddunajskiej. Obecnie wszelkie możliwości wyzyskali niemcy. Armja włoska jest wprawdzie dość silną do stawiania oporu, wszakże koalicja musi jaknajprędzej wysłać artylerję.

Martini pisze w „Corriere della Sera”: Bitwa może jeszcze przyjąć obrót pomyślny dla Włoch, o ile wojska wykażą swą działalność dotychczasową, a ich siła moralna będzie odpowiednia do środków wojskowych.

Według „Vorwaerts” „Corriere Della Serra” donosi z głównej kwatery:

Ofensywa mocarstw centralnych rozwinęła się z całą wściekłością. Wnet okazała się jednym z największych wysiłków, które związek nieprzyjacielski uczynił podczas wojny. Bitwa wre z niesłabnącą gwałtownością od Rombonu aż do Hermady i wciąż się wzmagają.

Najsilniejszy nacisk nastąpił pod przywództwem mostowym Santa Lucia i górą Monte Nero. O rozwoju bitwy nic jeszcze powiedzieć się nie da. Jeżeli jednak obserwacja, dokonane są trafne, to należy przyjąć, że bitwa ustaje u wielkich linii obronnych, od pewnego czasu przygotowanych.

#### Przesilenie w gabinecie włoskim.

Agencja Stefani'ego donosi z Rzymu: Wczoraj rano król włoski naradził się z ministrami Sonnino i Orlando. Według doniesienia „Messagero” Orlando ma otrzymać polecenie utworzenia gabinetu „Fronte Interno” donosi, że Orlando ma dzisiaj przedstawić królowi listę nowych ministrów.

„Corriere della Sera” potwierdza wiadomość o poleceniu, danem przez króla ministrowi Orlando co do utworzenia gabinetu, jednak Orlando ma na razie pozostawić ten sam skład gabinetu, ewentualnie zmiany ministerjalne odłożyć na później. Sonnino wyraził zgodę na pozostanie w gabinecie, zaś minister finansów Carcano wyraził życzenie ustąpienia. Król natychmiast powraca na front.

#### Wojna Brazylii z Niemcami.

Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro: Izba poselska i senat republiki brazylijskiej jednomyślnie ratyfikowały stan stopy wojennej pomiędzy Brazyliją a Niemcami. Prezydent wyraził na to swą zgodę. Dwa kontr-torpedowce otrzymały rozkaz udania się do Bahji i objęcia w posiadanie dwie znajdujące się w porcie kanonjerki niemieckie. Ma nastąpić aresztowanie załogi kanonjerek.

#### N. K. N. do Rady Regencyjnej.

Wykonawczy Komitet N. K. N. wysłał do Rady Regencyjnej następujące pismo:

„Rada Regencyjna Królestwa Polskiego w Warszawie.

Komisja Wykonawcza Naczelnego Komitetu Narodowego, który w dniu 6 sierpnia 1915 roku rzucił hasło budowy państwa polskiego na zrabie faktów przez wojnę stworzonych, a później przez 2 lata dokładał starań w celu zorganizowania polskiej siły zbrojnej, jako najważniejszej tego państwa podstawy, z najwyższą radością wita, dokonane już powołanie Rady Regencyjnej, jako najwyższej Reprezentacji powstającego państwa polskiego. Przekonana, że Rada Regencyjna w swoim dążeniu do oparcia, kierowanego przez się, państwa polskiego na armji polskiej, przywróci najrychlej Legionom polskim charakter kadrow tej armji, komisja wykonawcza N. K. N. składa Radzie Regencyjnej głęboki hołd.

#### Hołd dla Rady Regencyjnej.

Liga Państwowości Polskiej złożyła Radzie Regencyjnej adres następujący:

Najdostojniejsza Rado Regencyjna!

Hołd powinny a z głębi dusz naszych płynący składa Ci, Najdostojniejsza Rado

Liga Państwowości Polskiej. Witamy w Tobie Najdostojniejsza Rado, uosobienie praw swierchniejszych Polski, wskrzeszenie najwyższej Władzy Państwowej niezależnej Ojczyzny i widomy wyraz wznagania się jej znaczenia i potęgi. Woli Twojej pragniemy służyć, instytucjom państwowym, które powołasz do życia, dać posłuch i poparcie. Majestatu Królewskiemu, którego jesteś zwiasianem, utorować drogę cześci i miłości.

Wierzmy, że czyny Twe, Najdostojniejsza Rado Regencyjna, wyzwolą w Narodzie Polskim moc, tłumioną przez stuletnią niewolę.

Wierzmy, że pierwszym czynem Twoim będzie wezwanie do siebie żołnierzy. Którzy od początku zawieruchy dziejowej, wznosząc wysoko sztandar Orła Białego, przelewali swą krew za Wolną Ojczyznę. Ci najdzielniejsi Polscy synowie staną karne pod Twoje rozkazy i założą podwaliny najpewniejszej ości niezależności, potężnej armji, do której szeregów, Najdostojniejsza Rado, Narod powołasz.

Wierzmy głęboko, że na Twe wezwanie, stanie Narod ramię przy ramieniu do pracy, by zgodnie dźwigać gmach wskrzeszonej Ojczyzny.

Tak, zbiorowym wysiłkiem woli Narodu za Twoim przewodem stanie Państwo, godne naszej wielkiej przyszłości.

Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej Hołd, Cześć i Posłuch.

Liga Państwowości Polskiej.

Warszawa 27 października 1917 r.

**Nominacje w Radzie Regencyjnej.**

Poza ogłoszonymi już nominacjami ks. prałata Zygmunta Chelmskiego na Sekretarza Generalnego Rady Regencyjnej i p. J. Kucharzewskiego na Referendarza Koronnego, dowiadujemy się, że ks. infułat Przeździecki ma zająć stanowisko kierownika archiwum przy Radzie Regencyjnej.

Naczelnikiem kancelarii Rady Regencyjnej ma zostać dr. nauk społecznych Wacław Babiński. Skarbnikiem Rady Regencyjnej ma być p. Leon Goldstand.

P. Władysław Łubiński — b. Urzędnik do szczególnych poruczeń przy prezydencie st. m. Warszawy — został mianowany Zarządzającym wydziałem urzędów wewnętrznych rezydencji Rady Regencyjnej.



zdobyto w narzędziach wojennych, przynoszą o wiele wyniki naszej galicyjsko-polskiej ofensywy letniej 1915 r.

**Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.**

Położenie bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń. Ces. król. wojenne biuro prasowe donosi pod datą 29 b. m., co następuje: Ofensywa sprzymierzonych austro-węgierskich i niemieckich armji i w dniu dzisiejszym trwa w niepohamowanym posuwaniu się naprzód, przyczem przeniosła walkę przeważnie na terytorjum włoskie na całej przestrzeni od Piöcken na południe od Mauthen aż do morza, uwalniając jednocześnie całą ludność naszych kresów na Karście od czasowego najścia nieprzyjaciela. Odwrót pobitych armji włoskich prowadzi po części przez kraj górzysty, pozbawiony dróg, co też znakomicie zwiększa liczbę wziętych przez nas jeńców oraz ilość zabranej zdobyczy.

W „Kurjerze Warsz.” czytamy:

— Biuro WAT nadsyła nam poniższy komunikat:

Celem zapewnienia normalnego przebiegu oraz silnej podstawy budowy wojska polskiego, niezbędnym jest powołanie zśród obywateli Królestwa Polskiego tróskliwie wybranego i dobrze wykształconego korpusu oficerskiego wojska polskiego.

Na uczniów szkół oficerskich wojska polskiego onadają się przedewszystkiem ludzie młodzi, zdrowi, silni i nieposzlakowanego charakteru, w wieku od 18 do 20 lat, o dostatecznym cenzusie wykształcenia, o ile możności abiturjenci szkół średnich.

Kandydaci muszą się zobowiązać do trwałej czynnej służby w wojsku polskim, nie tylko na czas obecnej wojny, lecz i potem na czas pokoju, na przeciąg najmniej lat 5-ciu od ukończenia szkoły wojskowej. Celem zabezpieczenia aspirantom oficerskim lepszego pożywienia oraz umożliwienia im sprawienia sobie z własnych funduszy lepszego ubioru, wymagana jest do chwili otrzymania stopnia oficerskiego pomoc materialna z własnego majątku lub z majątku rodziców, względnie krewnych w wysokości 50—75 marek miesięcznie.

Okres kształcenia przyszłych oficerów będzie podczas wojny oraz podczas tworzenia wojska przyspieszony; średnio będzie odbywał aspirant oficerski trzymiesięczną służbę liniową w oddziale oraz trzymiesięczny praktyczny i teoretyczny kurs szkoły podchorążych, że w całości po upływie 6-ciu miesięcy będzie mógł otrzymać stopień oficerski. Szczególnie zdolni, chętni i pojejni aspiranci mogą zostać oficerami w trybie skróconym, w którym pierwsza część wykształcenia, t. j. służba liniowa w oddziale, skróci się do 6-ciu tygodni.

Kształcenie odbywać się będzie w wojskowym obozie ćwiczebnym pod komendą wyłącznie polskich oficerów.

Przyjęcie kandydatów może być natychmiastowe, jest jednak pożądane, że względu na jednolity tok wykształcenia, od 1-go grudnia r. b.

Zgłoszenie przyjmują wszystkie urzędy zaciągu do wojska polskiego oraz inspektorat szkół piechoty w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 36, w godzinach: od 9 do 11 przed południem i od 5 do 7 wieczorem.

Przy zgłoszeniu należy przedstawić:

- 1) Metrykę urodzenia.
- 2) Poświadczenie władz miejscowych o nienagannem prowadzeniu się.
- 3) Dla niepełnoletnich pozwolenie ojca, względnie opiekuna na wstąpienie do wojska.
- 4) Urzędownie stwierdzone posiadanie osobistego majątku, względnie zobowiązanie rodziców lub osób trzecich do udzielenia, aż do uzyskania przez kandydata stopnia oficerskiego, wyżej wymienionej dopłaty.
- 5) Świadectwa szkolne, względnie inne dowody odbytego wykształcenia.
- 6) Własnoręcznie napisany przebieg życia.

Kandydaci nieposiadający pełnego wykształcenia średniego będą poddani egzaminowi wstępnemu.

Leon Berbecki mp.

podpułkownik i inspektor szkół piechoty.

**Z ziemi polskich.**

Warszawa.

Zapisy na Politechnikę.

Rektor Politechniki Warszawskiej podaje do wiadomości, że zapisy rozpoczną się 30 października r. b. i będą trwały 3 tygodnie od daty rozpoczęcia semestru. Do podania o przyjęcie należy dołączyć maturę, życiorys własnoręcznie napisany i 2 fotografie niepodklejone.

Egzaminy sprawdzające z algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki dla nowo-wstępujących abiturjentów 7 klasowych szkół realnych i handlowych rozpoczną się w piątek, dnia 2 listopada r. b.

Byli studenci Politechniki Warszawskiej celem ponownego zaliczenia ich w poczet słuchaczy winni złożyć odpowiadnie krótkie podanie, zwrócić karty legitymacyjne i złożyć 2 fotografie niepodklejone.

Walka ze spekulacją.

W magistracie m. st. Warszawy odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia miast w żywność i najsukuczniejszych sposobów zwalczania spekulacji. W obradach uczestniczyli przedstawiciele miast: Częstochowy, Łodzi, Sosnowca i Włocławka.

Przy magistracie warszawskim powstaje specjalny urząd do walki z wyzyskiem. Urząd ten wkrótce rozpocząć ma swoje czynności.

Z tajemników handlu skórami.

W pismach warszawskich czytamy:

Jak wiadomo w sprawie wyzysku, istniejącego w handlu akórami toczy się śledztwo. Śrubowanie cen napewno ustanie, gdy najbardziej łapczywych spekulatorów spotka kara więzienia. O interesach, jakie robią ci panowie, rekrutujący się często ze sfer inteligencji z wyzyskiem wykształceniem może dać przykład następujący:

Pan X. nabył przed 2 laty 2,000 funtów skór. Cena wówczas była nieco wyższa od normalnej i nie dochodziła do 1 rb. za funt. Przypuszczając nawet, że p. N. dał po 1 rb. za funt — wyłożony kapitał wyniósł 2,000 rubli.

Skóry powyższe były starannie przechowane w mieszkaniu prywatnem, a nawet podobno w kilku mieszkaniach na wypadek, gdyby czyje niedyskretne oko dojrzało cenny towar.

Cierpliw nabywca czekał do ostatnich czasów i uznał wreszcie, że można już osiągnąć dostateczny zarobek. Zaproponował tedy detalistom nabycie partji skór powyższych po... 36 rb. za funt, czyli za 72,000 rb.

Zarobek 70,000 rb., na czysto przy wyłożonym przed 2 laty kapitałku 2,000 rb. nie jest chyba zwyczajnym zyskiem handlowym i stanowi typowy przykład rozwydrzenia spekulacyjnego.

Zwiększenie ruohu.

Po zniesieniu dotychczas wymaganej wizy austriackiej dla wyjeżdżających do okupacji austriackiej powiększył się znacznie ruch osobowy między Warszawą a tą okupacją. Korzystają z tego głównie kupcy.

Skasowanie gubernji grodzkiej.

Wojskowa gubernja grodziska została od 15 b. m. przeniesiona do Skierniewic i nosi obecnie nazwę „Gubernja wojskowa Skierniewice”.

Łowicz.

Na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej w Łowiczu powzięto uchwały:

- 1) Rada miejska wyraża brak ufności pp. radnemu Wardzyńskiemu, ławnikowi Łagowskiemu i drugiemu burmistrzowi Balicerowi za ich nieetyczne postępowanie w związku z podziałem ziemniaków.
- 2) Rada żąda odebrania mandatu Łagowskiemu, ponieważ ona uważa za niemożliwe pracowanie wspólnie z takim ławnikiem.
- 3) Żąda usunięcia drugiego burmistrza, do którego ani Rada Miejska, ani ludność cała nie ma zaufania.

Otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie krakowskim.

Dnia 27 odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Po nabożeństwie w kościele św. Anny odbyła się w auli w Coll. Novum uroczystość inauguracyjna na której

**Załamanie się całego frontu włoskiego nad Isonzo.**

**Telegramy.**

**Komunikat niemiecki.**

Berlin, 29-go października. (Urzędowo)

**Z widowni zachodniej.**

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Opary i mgia ograniczyły we Flandrii działalność bojową. Pomimo to wzdłuż Izry ognie były ożywione. Zwłaszcza pod Dixmuiden doszedł on w nocy do dużej gwałtowności. Natarcia oddziałów nieprzyjacielskich na północ od miasta rozchwiała się.

Między lasem Houthouist a Lys przeciwnik zalewał naszą strefę bojową pojedynczymi silnymi falami ogniom. Piechota angielska, następując po ogniu huraganowym granatów dymnych, natarła na północ od drogi Boesinghe — Staden; fale szturmowe załamały się w naszej akcji obronnej.

front niemieckiego następcy Tromm.

W okolicy Chemin des Dames mocne sily francuskie, po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem, przypuściły dwukrotnie szturm pod Braye. Rażony ogniem naszym, a w poszczególnych miejscach kontratakami naszej załogi okopowej, nieprzyjaciel musiał się cofnąć; poniósł on ciężkie straty i pozostawił w rękach naszych jeńców.

Wśród innych armji działalność bojowa ożywiła się jedynie w niektórych miejscach.

Od dn. 22 października przeciwnicy utracili w walce powietrznej i w ogniu obronnym 48 samolotów, a w śród nich 3 na ziemi rodzimiej. Porucznik Müller stracił 30 i 31 lotnika nieprzyjacielskiego, porucznik Bülow 22 i 23.

**Z widowni wschodniej**

Nie szczególnego.

front macedoński.

W kotlinie Monastyrskiej, w łuku Cerny oraz od Wardaru do jeziora Dojran artylerje zwalczały się z ożywieniem.

**Włoski teren walk.**

Podniesiony powodzeniem duch zwycięzcy dywizji niemieckich i armji austriacko-węgierskich generała piechoty Ottona v. Belowa spowodował załamanie się całego frontu nad Isonzo. Pobita druga armja cofa się w kierunku Tagliamento. Trzecia armja włoska stawiała tylko przez krótki czas czoło natarciu na swe stanowiska od Wippachi do morza; obecnie cofa się pośpiesznie wzdłuż wybrzeża Adriatyckiego.

Również na północ od szerokiego miejsca przedarcia linii nieprzyjacielskich zachwiał się front włoski w Karyntji aż do wąwozu Piöcken.

Straże tylnie nieprzyjaciela dotychczas usiłowały daremnie powstrzymać niepochamowane parcie naprzód armji sprzymierzonych.

Niemieckie i austriacko-węgierskie wojska stoją pod Udine, dotychczasową Wielką Kwaterą Główną wiochów. Austriacko-węgierskie dywizje wzięły Cormons i przybliżają się w obwodzie nadbrzeżnym ku granicy kraju.

Wszystkie drogi są przepełnione uciekającymi w nieładzie kolumnami woźów, armji i ludności włoskiej.

Liczba jeńców i zdobyczy ciągle wzrasta.

Gwałtowna burza, połączona z deszczem ulewnym, szalała wczoraj nad potężnym polem bojowym 12 bitwy nad Isonzo.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 29-go października. (Urzędowo)

W poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego i Chemin des Dames toczy się energiczna walka artyleryjska.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic szczególnego.

Na równinie włoskiej poczyniono należyte postępy.

**Komunikat austriacki.**

WIEN, 29-go października. (Urzędowo)

**Z widowni włoskiej.**

24 października rano sily uzbrojone austriacko-węgierskie i niemieckie generała Ottona v. Belowa i północne skrzydło grupy wojska generała pułkownika v. Borowica rozpoczęły atak. Wczoraj wieczorem, w piątym dniu bitwy, został odzyskany cały teren, który nieprzyjaciel, okupując każdy klm. kwadratowy stratą około 5400 ludzi, wywalczył w jedenastu krwawych bitwach.

Na płaskowzgórzu Karstu wojska nasze, zdobywszy Monte San Michele, dotarły do Isonzo. Oddziały nasze przekroczyły wartką rzekę.

Gorycję oczyszczono w walkach ulicznych, Podgorę zdobyto późnym wieczorem. Obszar przed Osladią, Monte Sabotina i wzgórzem Corada był widownią nader zaciętych walk. Wszelki opór wiochów był daremny. Pościg za uchodzącym w wielkim zamieszaniu nieprzyjacielem wyprowadził nas za Cormons i Monte Quarin. Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie stoją pod Udine. Również na terenie górzystym na północnym zachodzie od Cividale czynimy szybkie postępy.

Front Karyntyjski w najważniejszych odcinkach został zachwiany. Wśród śniegów i zawieruchy wojska nasze wydarły nieprzyjacielowi jego, rozbudowywane w ciągu 2 i pół lat, stanowiska graniczne na południowym-zachodzie od Tarvisu, Pontafel, na obszarze Floecken i na Wielkiem Pal. Szybka, łamiąca wszelkie przeszkody ofensywa wojsk sprzymierzonych sprawia, iż niemożliwym jest do pewnego stopnia ściśle zakomunikowanie liczby jeńców i nieustannie zwiększającej się zdobyczy. Na samym obszarze na południe od Plawy zabrano 118 dział włoskich wszelkiego kalibru. Atakująca tutaj dywizja zabrała nieprzyjacielowi w ciągu kilku godzin 60 oficerów; 3000 żołnierzy i 60 dział. To, co w 12 bitwie nad Isonzo

Byli obecni oprócz ciała profesorskiego i docentów, księżą biskup Sapięha, ks. biskup Nowak, wice prezydenci miasta oraz wiele zaproszonych gości.

**Zakaz oświetlenia grobów w Krakowie.**

Zę względu na zbliżający się dzień, poświęcony pamięci zmarłych, przypomina namiestnictwo, że w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 22 października 1916 roku, obowiązują podczas trwania wojny zakaz oświetlenia grobów, a przekroczenie tego zakazu będzie karane grzywną do 5000 kor. lub aresztem do jednego miesiąca.

**Przemysł zabawkarski w Łodzi.**

Zawdzięczając zabiegom księdza Popławskiego, proboszcza parafii Najświętszej Marii Panny, otwarto przy ochronie (ul. Drewnowska 72) warsztaty towarzyskie, w których młodzi chłopcy pod kierunkiem specjalnie sprowadzonego instruktora z Nałęczowa wyrabiają zabawki z drzewa. Ta gałęź przemysłu, zwanego w Rosji „kustarnym”, wprost prosiła się o powołanie jej do życia i wielką jest zasługa księdza proboszcza Popławskiego, że przemysł ten budzi na bruku łódzkim. Wyrabiane w tych warsztatach zabawki już dzisiaj poszukiwane są chętnie na rynku tutejszym, a czem świadczyła wystawa „Dziecko”, na której najwięcej sprzedawano wyrobów z warsztatów z ul. Drewnowskiej.

Po za tem, że krajowa produkcja zaspakaja lokalne potrzeby, jest jeszcze i druga korzyść a mianowicie: pewna ilość chłopców kształci się w mającym wielką przyszłość rzemiośle, staną się oni w przyszłości pionierami tego przemysłu w kraju, przysparzając mu bogactwa i użytecznych obywateli.

Oprócz inicjatora tych warsztatów, księdza Popławskiego, cenny i czynny współudział w tej zbożnej pracy biorą panie ze związku kobiet katolickich, zwłaszcza pani Maylertowa i L. Gólcowa; zamierzają one udostępnić szerszemu ogółowi zapoznania się z zabawkami, wyrabianymi w Warsztatach przy ul. Drewnowskiej i w dniu 7 listopada otwierają skład tych wyrobów w lokalu związku przy ul. Piotrkowskiej 104. Wobec zbliżającej się gwiazdki, zapewne publiczność wiadomość tę przyjmie z zadowoleniem i poprze należycie swojskie

zabawkarstwo, odwiedzając ten sklep i zaopatrując się w nim w zabawki dla swoich milusińskich.

Niżej podpisany, zwiedzając warsztaty, miał jednocześnie sposobność obejrzeć największą ochronę w Łodzi. Jest nią bezsprzecznie parafjalna ochrona, założona przez księdza proboszcza Popławskiego, a prowadzona wzorowo przy pomocy energicznego i świetnego administratora-gospodarza, ks. Szufładowicza. W ochronie tej znajduje opiekę 750 dzieci; wszystkie one poza całodzienną opieką, dostają pożywny obiad, który dla niejednego z tych dzieci zastępuje całodzienną pożywność.

Nadmienić muszę, że krupnik, który gotowano wczoraj na obiad, był bardzo smaczny i pożywny...

Kto zna krańce naszego miasta i warunki bytu ich mieszkańców, ten tylko zrozumie, co to za dobrodziejstwo dla biednych rodzin taka ochrona.

J. Gr.

**Wiadomości bieżące.**

**— Chorągiewki żałobne na Koło pomocy dla Legionistów polskich.**

Sprzedaj chorągiewek żałobnych, przeznaczonych na groby, zamiast światła, podjęły się niżej wymienione firmy: Sklep biawalny współdzielczy — Piotrkowska 100; Księgarnia Ciota — Przejazd 14; Pralnia chemiczna Cebula — Piotrkowska; L. Spiess i Syn — Piotrkowska; Gebethner i Wolff — Piotrkowska; L. Fischer — Piotrkowska; Szopska — Działna; Agencja „Promień”; „Świtczanka” — Piotrkowska; Apteka B. Głuchowskiego — Działna; Piłchowska — Piotrkowska; Strzelecka — Zielona 15; J. Fruziński — Piotrkowska; Łódzka wypoczynialnia książek — Andrzeja 5.

Poza wspomnianymi firmami chorągiewki sprzedawane będą przez uproszone panie na cmentarzu grzebalnym oraz na cmentarzach przed kościołami w ciągu całego dnia 1-go listopada.

Dochód ze sprzedaży chorągiewek tych przeznaczony jest na Koło pomocy dla legionistów polskich i ich rodzin.

**— Z chrz. Tow. Dobr.**

W roku bieżącym Chrz. Tow. Dobr. obchodzi 40-letnią rocznicę swej pożytecznej działalności.

**— Z Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Na wczorajszym posiedzeniu nowo wybranych członków P. M. S. dokonano podziału mandatów w sposób następujący: przewodniczący p. Stanisław Chelmicki, zastępcy — pp. Bron. Knothe i Wacł. Kloss, sekretarze pp. Roman Wybranowski i Ant. Goerne, skarbnicy pp. Fel. Przedpeński i Edm. Pfeifer, gospodarz p. W. Erciński.

Utworzono sekcję rozdziału zapomóg dla uczniów szkół średnich, w skład której weszli pp. Kloss, Knothe, Pfeifer i pani Adamowiczowa.

Sporządzono listę członków, organizatorów koła im. Tadeusza Kościuszki, dla prowadzenia uniwersytetu ludowego ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb oświatowych robotników.

W rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza postanowiono urządzić w kościele św. Krzyża nabożeństwo, oraz zorganizować odczyty na kursach Polskiej Macierzy Szkolnej.

**— Ze Stow. „Praca”.**

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. A. Zietańskiego posiedzenie zarządu Stow. zawodowych robotników przemysłu włóknistego „Praca”, na którym załatwiono kilka spraw.

Odczytano list komisji Międzyzwiązkowej zawiadamiający o wstrzymaniu rozdawnictwa odzieży wskutek likwidacji Składnicy przy tejże komisji.

Przyjęto do wiadomości komunikat Sekcji bibliotecznej o dokonaniu wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Kudlicka, Skalska, oraz pp. Niesolski, Kukudak, a jako zastępcy pp. Grabowska, Kolberzanka i p. Lindner.

Polecono specjalnie wybranej komisji dla obchodu Kościuszkowskiego, zajęcie się sprawą urządzania rocznicy listopadowej w stowarzyszeniu.

Postanowiono zorganizować przy stowarzyszeniu chór mieszany, polecając załatwienie tej sprawy członkowi zarządu p. Gajewskiemu.

**— Z Resursy Rzemieślniczej.**

Zarząd Resursy Rzemieślniczej postanowił urządzić dotychczas podwieczorki artystyczne przenieść na sobotę, natomiast w niedzielę dawane będą przedstawienia dramatyczne.

**— Z kościoła ew. augs. św. Trójcy.**

Z powodu uroczystości reformacyjnej dla parafian ewangelików i dla młodzieży szkolnej odbędzie się solenne nabożeństwo wraz z komunią w kościele ew.-augsb. św. Trójcy (przy Nowym Rynku) w środę 31 b. m. o godz. 12 w południe.

**— Z Inspektoratu Szkolnego.**

Inspektor szkolny okręgu m. Łodzi za naszym pośrednictwem informuje kierowników szkół, iż z rozporządzenia p. Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego młodzież szkolna wyznania ewangelickiego wszystkich szkół łódzkich w dniu 30 i 31 października zostaje zwolniona z zajęć szkolnych.

**— Z Głównej kasy.**

Dzisiaj i jutro oddziały głównej kasy prezydium policji są nieczynne.

**— Nowe sklepy sprzedaży chleba.**

Z dniem 1 listopada otwarte zostaną jeszcze 3 sklepy dla sprzedaży chleba a mianowicie przy ul. Wolborskiej Nr. 22, przy ul. Wólczńskiej 143 i przy ul. Pańskiej 91.

Sklep z chlebem Nr. 12 przy ulicy Andrzeja 38, zostaje przeniesiony od 1 listopada b. r. do lokalu przy ul. Lipowej 27.

**— Z kuchni robotniczych.**

Według ostatniego obliczenia w takich kuchniach robotniczych przy Związkach zawodowych stoi się 10,210 osób, z tych w kuchni nr.: 21—900, 22—750, 25—640, 27—600, 30—800, 31—600, 32—850, 33—750, 34—900, 36—900, 37—550, 38—450, 39—700, 37—720.

**— Zjazd delegatów zw. zaw. rob. przem. metalowego w Król. Polak.**

W czwartek 1-go listopada r. b. o g. 9 i pół rano, rozpoczyna się w sali Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi (Pusta 11a) ogólnokrajowy zjazd delegatów zw. zaw. rob. przem. metalowego w Król. Pol.

Zjazd, w którym uczestniczyć będą delegaci Warszawy, Łodzi, Lublina, Sosnowca, Włocławka, Dąbrowy, Dębowej Góry, Czeladzi i in. trwać będzie 3 dni.

Na porządku dziennym są sprawy następujące:

1) Wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu ostatniego zjazdu, 3) sprawozdanie zarządu, kasowe i kom. rew. 4)

**Tkaniny papierowe.**

Współpracownik nasz zwrócił się w tych dniach do przybyłego właśnie z wystawy wyrobów papierowych w Wrocławiu znanego w szerszych kołach miasta naszego kierownika Szkoły Tkackiej T. T. p. Nusbauma, celem otrzymania odeń garści informacji o będącym w Niemczech w początkowym stadium rozwojowym przemyśle papierniczo-tkackim.

Pan N., czystej wody fachowiec i znawca stosunków przemysłowych zarówno miejscowych, jak i niemieckich, nie entuzjazmuje się zbytnio, daje krytyczną ocenę istotnego stanu, którą dzielimy się z naszymi czytelnikami, w mniemaniu, iż Łódź właśnie, jako największe i najbardziej w kraju rzutkie miasto przemysłowe, powołana jest do podjęcia inicjatywy w tej nowej gałęzi przemysłu.

Wystawę w Wrocławiu zwiedziło mnóstwo osób zarówno z samych Niemiec, jak i z krajów zaprzyjaźnionych i neutralnych. Również i tereny okupowane były licznie reprezentowane, a Łódź sama wysłała przeszło 300 osób, głównie kupców i przemysłowców. Reprezentantów wielkiego naszego kapitału i sił fachowych było nieproporcjonalnie mało.

Jakież wrażenie ogólne odniósł pan z wystawy?

Jak zwykle, Niemcy celują w ich urzędaniu. Ekspozatów mnóstwo, wszystko rozsegregowane z głęboką znajomością rzeczy. Dla technologia i tkacza było to znakomite pole studjów; niemniej i dla kupca, gdyż wystawiający chętnie pertraktowali z przybyłymi, celem nawiązania późniejszych stosunków handlowych.

Czy w rzeczy samej przemysł papierniczy wogóle, a papierniczo tkacki w szczególności doszedł już w Niemczech do kolosalnych rozmiarów?

Kolosalne rozmiary — to pojęcie względne. Papier jako włókno, z którego sporządzać można tkaniny, oddawna już zwrócił uwagę pewnych sfer fachowych, nie przywiązywano je-

dnak do tego zbyt wielkich nadziei. Dopiero wojna, opierając gospodarstwo narodowe głównie na surogatach, wywlekała na światło dzienne tę ideę, znakomicie ją wydoskonalila i rozwinęła.

Papier, jako materiał do fabrykacji rozmaitych wyrobów po odpowiednim spreparowaniu, nie ustępuje innym materiałom. Używają go zarówno do wyrobu szyn, kół zębatych, walców drukarskich jak i nieprzemakalnych tkanin. Statystyka wykazuje, że w Niemczech jest kilkaset fabryk, dla których surowcem jest papier. Interesowały mię, naturalnie, głównie wyroby tkackie: są one bardzo rozmaite i udatne. Liczne wytwórnie ich coraz bardziej je wydoskonalają.

Jak ocenia pan wartość praktyczną tkanin tych? Czy są one w stanie wytrzymać konkurencję, a nawet wyprzeć tkaniny lniane, wełniane i bawełniane?

Dotychczas nie jeszcze, choć nie jest wykluczonym, że w dalszej przyszłości stać się to w części może, aczkolwiek i dziś już niektóre wyroby w zupełności współzawodniczyć mogą z dawnymi fabrykatami „szlachetnymi”.

Czy nie zechciałby pan łaskawie dać mi charakterystyki papieru, jako materiału włóknistego?...

Ależ bardzo chętnie! Pod względem wytrzymałości włókno papierowe przewyższa średnie gatunki bawełny, a już o całe niebo lepsze jest od odpadkowej. Wytrzymałością przewyższa wełnę sztuczną, a równa się prawie naturalnej. W elastyczności natomiast ustępuje innym włóknom; twardość papieru w tkaninach, co odnieść należy na ich niekorzyść jest znaczna, za wyjątkiem wyrobów pończoszniczych i trykotowych, które wyróżniają się niezwykłą podatnością i doskonale imitują wyroby z roślinnych włókien.

Jakiego tedy rodzaju tkaniny najbardziej odpowiadają włóknu papierowemu?

Otóż tu właśnie bieży ścisła granica demarkacyjna wyrobów papierowych i innych. Nie może dziś jeszcze być mowy o fabrykacji delikatniejszych tkanin. Widziałem robocze ubrania papierowe, kaszkiety, pończochy, worki,

tkane tapety, jednak z ekspozatów tych nie można wytworzyć sobie jednolitego sądu o przyszłości tkanin papierowych.

Zachodzi tu ściśle zróżniczkowanie, które ujmę w następującą klasyfikację, mówiąc o tych wyrobach, dla których włókno papierowe najbardziej się nadaje.

Pierwszą klasę stanowią tkaniny nieprzemakalne, a więc deszczochronne np. płaszcze, które cieszą się już w Niemczech zasłużonym popytem; dalej wymienić tu należy ceratę i linoleum, wreszcie wszelkie artykuły impregnowane. W przeciwstawieniu do innych przedziw, papier nie wciąga wody, o ile naturalnie odpowiednio jest spreparowany, a więc również i wolniej się brudzi.

Druga klasa — to trykotaże i pończosznicze wyroby, o których już wspominałem. Przypominam, iż papier jest bardzo złym przewodnikiem ciepła, zatrzymuje je więc przy ciele; w tym zakresie włókna papierowe spełniają swe zadania celując. Poza tem, co zdziwi pewno szersze koła publiczności, papierowe wyroby doskonale wytrzymują pranie. Zaliczyłbym do tej klasy również i bardzo rozpowszechnione czapki papierowe; do tego specjalnie celu papier jest wprost idealnym materiałem, łączy bowiem właściwość nieprzemakalności z zdolnością zachowania ciepła.

Po trzecie: artykuły techniczne, a więc głównie pasy tkane, szyte, oraz wiązane, surowe oraz impregnowane. Ich wysoka wytrzymałość zapewniła im już w Niemczech kolosalny zbył.

Do czwartego i ostatniego rzędu zaliczę obrusy, portjery, dywany. Uważam, iż wyroby te w zupełności stoją na wysokości zadania, a żywie głębokie przekonanie, iż w szczególności papier wyruguje dywany kokosowe i z morskiej trawy.

A teraz pytanie natury bardziej kupieckiej: jak przedstawia się kalkulacja wszystkich tych wyrobów?

Na to odpowiedzieć szczegółowo nie umiem. Naogół papier kalkuluje się taniej niż wełna lub bawełna, dla przeprowadzenia jednak obliczeń należałoby wziąć pod uwagę nienormalne warunki wojenne, wyrażające się w drożyznie surowców, a więc drzewa, węgla, chemikali, następnie transportu i robocizny. Mogę

jednakże zapewnić, iż dziś wyrób papierowy pokilkakroć tańszy będzie od wszelkiego innego. Jak się rzeczy ukształtują po wojnie—to zależy od ogólnego stanu gospodarki świata. W każdym bądź wypadku włókno papierowe w pewnych terenach przemysłu stoi ponad konkurencję.

Jak należałoby się zabrać do organizacji przemysłu papierniczo-tkackiego? Wszak konieczne tu są chyba nowe fabryki, maszyny, urządzenia?

Bynajmniej. Papiernie prawie, że nie zmieniają nic w swym dotychczasowym sposobie wytwarzania. Kilka manipulacji dodatkowych i otrzymujemy podatny do celów naszych papier. Największą stosunkowo trudność przedstawia krajanie papieru, przypuszczam jednak, że dałaby się ona z łatwością przezwyciężyć, gdyby o to tylko chodziło.

Następna operacja — to skręcanie papieru w nitkę. Uskutecznia się ono łatwo przez maszyny, które dobry fachowiec przy pomocy małych zmian może przerobić z niektórych gatunków maszyn przedziałniczych i skręcających.

Pozatym warsztaty tkackie pozostają te same; od robotnika również nie wymaga się żadnych wiadomości specjalnych dla tkania z papieru.

Są to, sędze, okoliczności niezwykle sprzyjające szybkiemu rozwojowi u nas tego przemysłu. Trwająca czwarty już rok wojna pomogła do skapitalizowania części majątku narodowego, teraz więc, gdy pokój zdaje się zbliżać, chyba przejawiają znowu się jakieś prądy w kierunku powrotnego lokowania kapitałów w rentowych przedsiębiorstwach?

Jesteś pan, widzę, optymistą, odpowiada pan N., — w rzeczy samej nigdy jeszcze nie było wokół tyłu kapitałów, a jednak nie ufają one przemysłowi, skłonne są raczej do operacji szybkich, spekulacyjnych. Kapitał stały ustąpił pierwszeństwa obrotowemu, który w dodatku przekłada wysoką rentowość nad pewność wkładów. Pewne wreszcie koła kapitalistów powstrzymują się zupełnie od akcji; raczej wolą się narazić na stratę dochodów, niż na możliwość straty.

Uważam to jednak za stan przejściowy, ożywienie musi tu nastąpić, a wówczas i przemysł papierniczo-tkacki rozwinię się doskonale. Rea

sprawozdanie oddziałów, 5) sprawy organizacyjne, 6) sytuacja obecna w przemyśle metalowym, 7) stosunek związku do innych organizacji zawodowych, 8) związek a ruch spółdzielczy, 9) wnioski: a. oddziałów, b. do ustawy, 10) wskazanie na przyszłość, 11) wybory zarządu i kom. rew., 12) wolne wnioski.

#### — Z Pogotowia ratunkowego

W przeciągu 3/4 roku 1917 Pogotowie wzywane było w 1229 wypadkach nieszczęśliwych w tym w styczniu 120 razy, lutym 134, marcu 116, kwietniu 133, maju 171, czerwcu 146, lipcu 146, sierpniu 173 i wrześniu 99.

W większości Pogotowie wzywane było do wypadków przy pracy lub do samobójstw.

#### — Cukier do celów technicznych.

(\*) Wydział cukrowy przy sekcji zaoprowadzenia miasta wydał rozporządzenie, iż cukier do celów technicznych wydawany będzie od 2 — 9 listopada w szopie № 9 przy dworcu warszawskim między 2 — 5 po poł.

Cukier winien być odebrany najpóźniej nazajutrz po zaplaceniu.

#### — Biskupi galicyjscy przeciw Lidze Kobiet.

Krakowski „Głos Narodu” pisze: W sferze stowarzyszeń kobiecych po miastach naszych powstało w ostatnich czasach zdanie, którego rzecz dziwna, żadne echo nie odezwało się w naszej prasie. XX. Biskupi naszego kraju wydali wspólną wskazówkę do księży, aby starali się nakłonić panie do wystąpienia z Ligi Kobiet. Zakotowało się wśród niewieściego rodu. Wiele pań bez namysłu za wskazówką biskupią ogłosiło swoje wystąpienie z Ligi, inne wahają się, jakby wyczekiwały zmiany zarządzenia w nadziei, że zostanie wszystko po dawnemu, a są i takie, które z miejsca podjęły walkę przeciwko biskupiej odezwie i agituja przeciw niej po cichu w mniejszych kółkach i głośno na zebraniach.

#### — Frzemyskanie złota.

W ubiegłą niedzielę zatrzymano — jak donosi D. L. Z. — na granicy w Sosnowcu trzech podejrzanych osobników, z których jeden zdążył już przekroczyć granicę polską. Zatrzymanymi okazali się bracia Seelinger z Sosnowca. Znalaziono przy nich 22 tysiące marek w niemieckiej walucie złotej, za 16 tysięcy marek monet złotych francuskich i szwajcarskich. Pieńgądze te przeznaczone były dla kupca Chaima Warmanna w Sosnowcu. Zatrzy-

mani nie przyznali się do przemytnictwa i oświadczyli, że paczki z pieniędzmi wręczyła im jakaś nieznajoma z prośbą o oddanie ich Warmanowi.

#### — Ochrona o „Bundzie”.

Revolucja rosyjska wykryła między innymi ozdobnie wydaną broszurę „Ochrona o „Bundzie” i jego działalności także w Warszawie. Broszura omawia już początek wojny, bo jest z końca 1914 roku. „Historykiem” jest pułkownik żandarmerji Kuroczkin. W „przeglądzie” r. 1914 informuje „ochrona”. „Organy komitetu centralnego „Bundu” wydawane zagranicą w żargonie, nie wyszły. Natomiast „Bud” wydawał pismo legalne „Die Cajt”. Do redakcji należą: Rein, Helfand (pseud. Litwak), Herz (Libman) i Olgin. Do komitetu centralnego należeli: Rein (Abramowicz), Kogen (Janow), Helfand (Litwak), Frunkina (Ester), Michał Goldmann (Libber), Eholich, Weinstein (Pachmilewicz, aresztowany w Warszawie) i Rafes. „Bundem” w Polsce kierowali: Abe Szmul Gordon, Jankiel Lewin (Baltiel) i Weinskin (Rachmilewicz). W r. 1913 usiłowali urządzić konferencję krajową w Polsce, ale to się nie udało. Weinstein aresztowano w Warszawie dn. 25 marca. Rein wyszukiwał prowokatorów zagranicą, a Dholich w Rosji. Rafesa aresztowano w Petersburgu.

#### — Połów policji.

(\*) Agencji policji kryminalnej podczas rewizji przy ulicy Nowaka nr. 6 (Bataluty) wykryli za kilka tysięcy rubli mydła, które zostały w ubiegłym tygodniu skradzione w sklepie mydła Fiszopa przy ulicy Zgierskiej 28.

#### — Morderstwo.

We wtorek dn. 16 października o godz. 10 wieczorem w pobliżu remizy tramwajowej Eddz-Pabjanca, na szosie Pabjanickiej, znaleziono nieprzytomnego ogrodnika Orlikowskiego z Choszcz pow. łódzkiego. Jak wykazało śledztwo Orlikowski został napadnięty i pobity przez dwóch nieznanych osobników. Wskutek otrzymanych okaleczeń Orlikowski zmarł. Wszystkie osoby, które mogą udzielić pewnych szczegółów proszone są o nadsyłanie do wydz. krym. kom. 2 do aktów 6491-17.

### Ostatnie telegramy.

#### Ofensywa w Trypolisie.

Do „Basel. Nachrichten” depešują z Medjolanu:

Nadeszła tu wiadomość, że w dniu 23 października nastąpił wielki atak w Tripolitanii arabów i turek.

#### Cesarz Karol w Poli.

Cesarz Karol bawił w niedzielę pośrodku swojej marynarki wojennej w Poli. Łódź motorowa zawiozła najpierw monarchę na pokład krążownika „Admirał Spaull”, następnie zwiędził cesarz w porcie niektóre austriacko-węgierskie i niemieckie łodzie podwodne, a po południu różne umocnienia i stacje łodzi podwodnych w Brione Minore i w Brione Grande.

#### Włoskie żale.

Niektóre medjołańskie dzienniki podnoszą przeciwko entencie oskarżenie, że nie przewidziała w porę niebezpieczeństwa i nie przeszkodziła w porę Niemcom w przesunięciu na front włoski wojsk.

#### Wielka radość w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola pod datą 29-go października depešują:

Nadeszła tu wczoraj po południu wiadomość o odebraniu Gorycji wywołała we wszystkich kołach ludności wielką radość. Całe miasto udekorowano flagami.

#### Ucieczka jeńców niemieckich.

Paryski „Journal” donosi z New Yorku: Z portu Macpherson uciekli internowani z niemieckiego parowca „Appam”: porucznik floty Berg i 9 marynarzy. Poszukiwania z psami połowymi nie dały żadnego wyniku.

Chodzi tu w danym razie o porucznika floty Berga, który swego czasu na rozkaz komendanta „Möwe”, zdobył z „Appam”, pasażerów i osadę odstawił do Newport-News.

#### Kanonjerka „Eber”.

Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro: gdy władze brazylijskie chciały zarekwirować niemiecką kanonjerkę „Eber” załoga zapaliła statek i go zatopiła.

#### Praca łodzi podwodnych.

Berlin, 29 października (urzędowe). Na północnym terenie wojny zatopili znowu nasze łodzie podwodne 15,000 tęg. ton brutto. Pomiędzy zatopionymi okrętami znajdowały się i dwa uzbrojone parowce angielskie „Elmsgarth” z ładunkiem 4800 ton cukru i „Adorinka”.

Szef admiralicji marynarki.

## BIURO KONSULENTA PRAWNEGO. ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska № 84,  
oficyna-parter.

Redaguje: prośby skargi, podania. Opracowuje: Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmując: tłumaczenia i przepisywanie na maszynie.

### Rozmaitości.

#### Wyłowione brylanty.

Pewien rybak irlandzki — jak donoszą pisma angielskie — wyłowił niedawno blisko brzegów morskich skrzynkę z przesyłką brylantów, przeznaczoną dla pewnej firmy w Londynie.

Uczciwy rybak wyekspešdował cały swój połów, przedstawiający wartość około 3,000 f. szt. (60,000 marek) pod adresem na wyłowionej paczce wskazanym, w zwykłej paczce pocztowej.

Przesyłka doszła szczęśliwie do miejsca przeznaczenia, za co znalazcy przeznaczono kilkaset funtów szt. nagrody.

Jak się okazało brylanty pochodzą z zatopionego okrętu „Lusitania” i uchodziły tak dalece za stracone, że amerykańskie tow. ubezpieczeń wypłacić miało w tych czasach 13 tys. dolarów poszkodowanej firmie.

### Podziękowanie.

Pragniemy na tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie pp. Nachtmanom, właścicielom majątków: Gładzianówek, Podgórczyce i Krokoczyń w ziemi Łęczyckiej.

Pp. Nachtmanowie, odczuwając trudne położenie uczącej się młodzieży, ofiarowali im siebie naszym córkom, uczenicom pensji pani H. Miklaszewskiej, gościnę na czas wakacji. Dzieci nasze prawdziwie wypoczęły w tym zacnym domu, nabrały sił do dalszej pracy szkolnej i uniosły miłe wspomnienie troskliwej opieki i życzliwości szanownych gospodarstwa.

Podkreślając ten szlachetny czyn Obywateli-Polaków, pojmujących tak pięknie swoje stanowisko w dobie obecnej i rozumiejących, że działwa polska to przyszłość kraju i narodu, składamy niniejszym wyrazy prawdziwej wdzięczności. Kołascy, Wojciechowscy, Kordowscy, Ławnicy, Szmydtowie, H. Kowalska, Gieszczyński, Słusarscy, Witkowsky.

Nowo utworzony  
**Magazyn konfekcji damskiej**  
p. f.  
**„Magazyn Wiedeński”**  
Piotrkowska 128.  
Poleca wielki wybór bluzek, sukien, szlafroków i t. p. wykonanych podług ostatniej mody.

**Zamiast światła na groby**  
„Kółko Pomocy dla Legionistów Polskich i ich rodzin” uzyskało od Władz prawo wyłącznej sprzedaży chorągiewek żałobnych w oba dni zaduszkowe t. j. 1-go i 2-go Listopada b. r. Chorągiewki te sprzedawane będą przez uproszone panie na omentarzu, wcześniej zaś w sklepach kilku poważnych firm.

**LOTERIA KLASYCZNA**  
na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.  
**23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premia**  
**na sumę 2 MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK**  
Wygrane: 200,000 mrk., 150,000 mrk., 130,000 mrk., 100,000 mrk., 90,000 mrk., 80,000 mrk., 70,000 mrk., 40,000 mrk., 30,000 mrk., 20,000 mrk., 15,000 mrk., 10,000 mrk., 5 po 8 tys., 20 po 4 tys. mrk., i 30 po 2 tys. mk. i wiele innych.  
**Ciągnięcie 5-ej klasy 12, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 29, 30 listopada.**  
**Cena do każdej klasy:** całego losu 24 marek, pół losu 12 mrk., ćwierć losu 6 marek.  
Zarząd: WARSZAWA, KRÓLEWSKA 23

**Lekcje gry fortepianowej**  
metodą ułatwioną  
udziela doświadczona nauczycielka  
zastać można od 2 i pół do 4 i pół.  
**Szkolna 17 m. 8, II piętro**

**Wyprzedaż**  
**RESZTEK**  
na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuski, ubrania uczniowskie i s. autowskie, chustki zimowe.  
**Piotrkowska 34, drugie piętro front.**

**Nauczycielka robót**  
organizuje komplety wszelkich robót ręcznych, przygotowuje do egzaminów wyższych szkół rekrutacyjnych. Specjalny kurs dla nauczycielek wiejskich. Ceny przystępne.  
**Nawrot 1, m. 4 front, od g. 10-1.**

**J. Karwowska**  
powróciła.  
**Pracownia Sukien.**  
Benedykta № 10.

**174 Piotrkowska** Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.  
**Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.**  
Przyjmuje od 8-2 i od 4-9. Panie od 5-6 pp.

Pierwsza  
**Chrześcijańska lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz **Sienkiewicza 83** róg Ewangelickiej  
Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9-6.

**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby zewnętrzne i skórne  
**Konstantynowska 12**  
Przyjmuje:  
Panów 9-1 i od 5-7. Panie od godz. 5-6 w.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**H. Lewitówna**  
(choroby zębów i jamy ustnej).  
**ul. Piotrkowska 17.**  
Przyjmuje od 10-3 i od 4-7 ej w.

**21 Główna. Sortownia.**  
Chrześcijańska tania przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywane starannie. Przyjmuje obstalunki J. Wojciechowski, Główna 21.

**Ogłoszenia drobne.**

**Chłopiec** na posyłki potrzebuje. Piotrkowska 132, A. Gollassen.

**Mebie** sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

**Mebie** z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniową. Piotrkowska 189-9.

**Resztki manufakturalne**  
ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tanio wyprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, alpaga, tuch, krepa, satynka. Drapeżki i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe biały surowe i kolorowe. Różne bawelniane resztki i części. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz state.

**Stróż** potrzebny, znający język niemiecki, ul. Gubernatorska 14/16.

**Sacharyna** w pastylkach i w kryształkach marki Dr. Fahlberga, mydło „Renoma”, karty do gry, pasta do podłóg i obuwi, dostać można w sklepie, Piotrkowska № 98, L. Gluck i S-ka.

**Zagubione dokumenty.**

Andrzej Pikała zagubił legitymację na chleb na 6 osób z K. R. Ch. i M. w Choinach.

Cecylja Urbaniak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Do odebrania w Adm. Gazety Łódzkiej paszport niemiecki, wydany na imię Jadwigi Sobczyk.

Eleonora Szafranska, Bazarna 10, zgubiła 3 kartki chlebowe okresu 63 i książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z 5 uczestku.

Józef Szewczyk zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jan Leszczyński zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Chojny.

Szejwa Lerner zgubiła legitymację, wydaną z K. R. Ch. i M.

Walerja Włoszczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.